



KLAKSON

Zespół Szkół Samochodowych w Toruniu

Przeciętne Czasopismo dla Nieprzeciętnej Młodzieży

Dwumiesięcznik Nr 3 (151) maj / czerwiec 2020r.



ZAPRASZAMY

MOTO ciekawostki...

BMW M2 CS



Nowe BMW M2 CS to pierwszy ekskluzywny i limitowany model specjalny BMW M GmbH wśród samochodów kompaktowych klasy premium.

To wyczynowy model, pozycjonowany powyżej M2 Competition.

Pod maską specjalnej "M2-ki" pracuje podwójnie doładowany silnik 3.0 R6 o mocy 450 KM.

W pojeździe zastosowano nową karbonową maskę, której masę zredukowano o 50 proc. Jej centralnym elementem jest charakterystyczny wlot powietrza, który zwiększa docisk pojazdu, a ponadto poprawia chłodzenie silnika. Dach samochodu wykonano z tworzywa sztucznego, ale dodatkowo został wzmocniony karbonem.

Z tego samego materiału wykonano również tylny dyfuzor, a poza tym nie zabrakło przedniego splittera.

W samochodzie nie mogło zabraknąć sportowych siedzeń. W tym przypadku są to lekkie fotele kubałkowe, adaptowane z BMW M4 CS, ze zintegrowanymi zagłówkami oraz paskami BMW M. Siedzenia wykonano skórą Merino i Alcantarą z kontrastującym czerwonym szwem.

BMW M2 CS napędzane jest 3-litrowym, 6-cylindrowym rzędownym silnikiem, który dzięki podwójnemu doładowaniu generuje 450 KM oraz 550 Nm. Dzięki niemu wersja z 6-biegową manualną skrzynią osiąga setkę po 4,2 s, a w połączeniu z opcjonalną, dwusprzęgłową, 7-stopniową przekładnią po 4 s. Ograniczona elektronicznie prędkość maksymalna w samochodzie ze standardowym pakietem M Driver wynosi 280 km/h.



BMW M2 CS w standardzie ma adaptacyjny układ jezdny z trybami Comfort, Sport i Sport+ oraz sportowe hamulce z czerwonymi zaciskami. Z kolei opcjonalnie występują hamulce węglowo-ceramiczne, a także aktywny mechanizm różnicowy i załączany tryb M Dynamic.

Bazowa cena nowego BMW M2 CS ma wynosić około 95 tys. euro.

Oprac. F.Waliszewski IIIb/4

2022 Mercedes S

2022 Mercedes S, czyli flagowy roadster w nowym wydaniu.

Nowa generacja modelu zadebiutuje w przyszłym roku, a topowy wariant SL 73e zaoferuje nawet 800 KM.



Aktualna generacja Mercedes SL jest z nami już 9 lat. Mimo, że nie jest on hitem sprzedaży, niemiecki producent nie planuje rezygnacji z tego modelu i wkrótce pojawi się nowa generacja. Pierwszy prototyp został przyłapano na testach na początku bieżącego roku. Teraz możemy zobaczyć pierwszą wizualizację tego modelu i wygląda ona szokująco dobrze.

Auto posiada smukłą sylwetkę, wąskie przednie reflektory, szeroką atrapę chłodnicy i bardzo długą maskę. Design przedniego pasa jest zbliżony do innych modeli AMG. Na uwagę zasługują wysunięte tylne nadkola, które swoją masywnością podkreślają sportowy charakter samochodu. Oczywiście grafik nie zapomniał o składanym dachu z tkaniny, który zastąpi dotychczasowy metalowy składany dach.

Dwa miesiące temu wyciekły informacje o gamie jednostek napędowych nowej generacji SL. Bazową wersją będzie SL 43 i jako jedyna nie będzie posiadać napędu na cztery koła 4Matic. Następnie mamy SL 53, SL 53e, czyli hybrydowy wariant oraz całkowicie spalinowy ale mocniejszy SL 55 S. Wyżej w hierarchii znajduje się SL 63, a topowa odmiana to SL 73e.

O ile o 5 pierwszych wersjach nie mamy żadnych informacji, tak o najmocniejszym, hybrydowy napędzie krąży wiele plotek.



Bazą układu ma być 4-litrowy silnik benzynowy V8 wspomagany podwójnym turbo. Motor współpracować ma z jednym bądź kilkoma jednostkami elektrycznymi, z którymi wspólnie stworzy hybrydę typu Plug-In. Łączna moc zestawu wynosić ma około 800 koni mechanicznych, co oznacza, że nowy SL były potencjalnie najmocniejszym autem oferowanym przez Mercedesa-AMG.

Premiera auta będzie miała miejsce w przyszłym roku, a do salonów auto ma trafić w połowie 2022 roku

Oprac. F.Waliszewski IIIb/4



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU CZYTELNICTWA

Biblioteka poleca...

„Zmorojowo” Jakub Żulczyk

W lesie kryje się zło. Granica jest coraz bardziej krucha, a strażnicy bezradni. Zaczynają ginąć ludzie. Leśniczy zjadł swój własny język. Na pewnym portalu pojawiło się zdjęcie miasta widma. W tak niewralgicznym momencie do położonych nieopodal Głuszyc przyjeżdża na wakacje Tytus, główny bohater „Zmorojewa”, najnowszej powieści Jakuba Żulczyka. To miały być najnudniejsze wakacje tysiąclecia. Kto mógł przypuszczać, że „bezsensowna aktywność na świeżym powietrzu” u nadpobudliwej babci zmieni się w mroczną przygodę? Chłopak okazuje się potomkiem strażnika jasnej strony i wplątuje się w wojnę z agentami ciemności, dowodzonymi przez ponurego Leszego. Mroczni żołnierze zła próbują zdobyć Trzy Klucze, dzięki którym będą mogli przedostać się z innego wymiaru i – oczywiście – zawładnąć światem..



To książka wciągająca i dowcipna. Polecamy zwłaszcza na wakacje ☺

Gazetka „KLAKSON”

Zespół redakcyjny: p. J. Blachowska, p. D. Szwed,
F. Waliszewski 3b/4, K. Maćkiewicz 3b/4